

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

ZASADY SPRAWIEDLIWOŚCI W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGII

Torstein Eckhoff, *Justice, Its Determinants in Social Interaction*, Rotterdam University Press, Rotterdam 1974, s. XIV + 414.

Książka Eckhoffa ogłoszona została jako pierwszy tom serii „Sociology, Law and Legal Theory”. Choć autor jest prawnikiem zajmującym się również socjologią i filozofią, praca ta w małym stosunkowo stopniu jest pracą prawniczą. Autor stawia sobie za zadanie przedstawienie przeglądu różnorodnych form wzajemnych zachowań członków społeczeństwa wiążących się z rozdziałem dóbr i odwzajemnianiem świadczeń i odpowiednio w zakresie wartości negatywnych — z rozdziałem ciężarów i odpłatą za zło. Książka nie opiera się na materiałach z własnych systematycznych badań empirycznych — autor stara się natomiast usystematyzować wyniki różnego rodzaju badań socjologów, psychologów i pedagogów, przeprowadzonych głównie w kręgu współczesnej kultury skandynawskiej; zastrzega się jednak, że niejednokrotnie opiera się po prostu na własnych przypadkowo dokonywanych obserwacjach oraz na informacjach z przypadkowych lektur. Materiał empiryczny, czerpany „z sytuacji codziennego życia: z życia domowego, szkolnego i zakładów pracy, z życia szpitali, więzień i innych instytucji, z działalności administracji, sądownictwa, działalności politycznej, itd.” (s. 17—18), służy jednak autorowi raczej do egzemplifikacji niż do indukcyjnego uzasadniania empirycznego budowanej teorii.

Istotną zaletą książki jest wielostronność, a nawet wszechstronność ujęcia problemów socjologicznych, związanych z różnymi formami wzajemnego świadczenia dobra i zła pomiędzy członkami społeczeństwa. Autor analizuje różne typy sytuacji, w których dochodzi do „odwzajemnienia” (*reciprocation*) i „przydziału” (*allocation*), rozważa przy tym kształtowanie się określonych norm i określonych strategii dotyczących rozwiązywania problemów decyzyjnych powstających w sytuacjach omawianego rodzaju, omawia też argumentacje na rzecz określonych rozstrzygnięć przedstawiane przez „recypientów” i przez „dystrybutorów” dóbr i ciężarów w określonych układach społecznych. Interesują go przy tym argumentacje odwołujące się do takich czy innych „zasad” o charakterze ogólnym, zwłaszcza zasad określanych jako „zasady sprawiedliwości”. Zastrzega się jednak, że ani nie zamierza zajmować się znaczeniami słowa „sprawiedliwość”, ani zajmować stanowiska w ontologicznej kwestii „co to jest sprawiedliwość”, poprzestając na sformułowaniu kilku zasad naczelnych sprawiedliwości wyrównawczej oraz ogólnej charakterystyce sprawiedliwości rozdzielczej. Analizując następnie poszczególne formuły sprawiedliwości rozdzielczej, Eckhoff wskazuje, jaką rolę odgrywają przy odwoływaniu się do danej formuły czynniki takie, jak potrzeby, zdolności, zasługi, status społeczny, pozycja społeczna recypienta dzielonych dóbr itp. Uwzględnia przy tym czynniki takie, jak zasięg w czasie stosowania danej formuły (okres, w stosunku do którego

ma się dokonywać sprawiedliwe wyrównanie czy przydział), jak stopień upowszechnienia się określonych formuł w ideologii określonych środowisk społecznych, odniesienie tych formuł do właściwości dzielonych dóbr i własności podmiotów, w stosunku do których dokonuje się podziału, itd.

Szczegółowej analizie poddaje autor sytuacje społeczne sprowadzające się do wymiany dóbr w szerokim znaczeniu tego ostatniego terminu. Autor obejmuje analizą nie tylko wymianę dóbr materialnych i świadczeń o wartości ekonomicznej, ale i takie formy, jak okazywanie posłuszeństwa w zamian za ochronę przed groźącymi niebezpieczeństwami, jak wzajemne przystosowanie się w ramach życia grupy, jak pochwały i okazywanie wdzięczności. Zwraca też uwagę na wielką złożoność form odwzajemniania się, np. w postaci zwolnienia od kary czy umniejszenia kary w zamian za współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości.

Autor zajmuje się w szczególności analizą socjologiczną procesów wymiany o charakterze rynkowym oraz wpływem upowszechnionych w danym środowisku zasad sprawiedliwości na układy wzajemnych świadczeń w tej formie. Zwraca np. uwagę, że odwoływanie się do zasad sprawiedliwości jako czynnika korygującego mechanizmy rynkowej wymiany świadczeń ma na ogół szanse skuteczności głównie wtedy, gdy partnerzy wchodzi w stosunki trwałe, a nie tylko dorywcze, gdy liczenie się z zasadami sprawiedliwości narzucone jest przez nacisk opinii środowiska, akceptującego te zasady, i odgrywa rolę czynnika stabilizującego życie społeczne. Wymiana świadczeń w warunkach rynkowych narzuca konieczność przyjęcia określonego systemu norm i określonych strategii. Normowanie zachowań społecznych w omawianym zakresie wymaga organizacji, przyznania kompetencji normodawczych, co stwarza możliwości szybszych zmian w zakresie społecznie efektywnych zasad wymiany świadczeń niż zasady kształtujące się spontanicznie i wiążące jedynie zwyczajowo. Akceptowane przez normodawców zasady sprawiedliwości mają wtedy istotną doniosłość dla normowania praktyki wzajemnych świadczeń między członkami społeczeństwa.

Istotną jest uwaga autora, że silne zinternalizowanie zasady *pacta servanda sunt*, wdrażanej członkom społeczeństwa przez cały system oddziaływań wychowawczych, jest czynnikiem osłabiającym wpływ zasad sprawiedliwości jako elementu korygującego układy obowiązków pomiędzy członkami społeczeństwa.

Eckhoff zajmuje się oddziaływaniem nie tylko sankcji negatywnych, ale i nagród za zachowania społeczne, odpowiadające wyznaczonym normom, analizuje społeczne mechanizmy restytucji wyrządzonych szkód, odpłaty i kary, a także strategii i norm postępowania związanych z restytucją, odpłatą i karą. Jak w poprzednio omawianych przypadkach, analizuje też wpływ przyjmowanych w danym społeczeństwie zasad sprawiedliwości na różne formy odwzajemniania się za wyrządzone zło, zasad zorientowanych czy to na rodzaj wyrządzonego zła, czy cechy charakteryzujące osobę wyrządzającego zło, czy też osobę pokrzywdzoną.

Najobszerniejsza część książki Eckhoffa poświęcona jest zasadom przydziału dóbr i wpływowi zasad sprawiedliwości rozdzielczej na sposób dokonywania tego rodzaju przydziałów. Szczególne problemy sporne wiążą się zazwyczaj z kryteriami zakreślenia kręgu recipientów rozdzielanego świadczenia, a nie tylko z kryteriami dokonywania przydziału. Autor omawia konsekwencje społeczne przyjęcia zasad przydziału opartych na elementach wyboru losowego, pierwszeństwa zgłoszenia, potrzeb odczuwanych przez recipienta, dokonanych przez niego poświęceń, lub doznanych cierpień, jego przydatności społecznej, jego zasług, nabytych uprzednio praw, pozycji społecznej itd.

Dobierane przez dystrybutora (osobę decydującą o sposobie dokonywania przy-

działu) zasady przydziału dóbr dadzą się według Eckhoffa sprowadzić do odpowiednio powiązanych zasad rzeczowych i zasad proceduralnych. Wybór takich czy innych zasad uwarunkowany jest przez odpowiednią strategię dystrybutora dążącego do realizacji preferowanych przezeń celów. W konkretnych układach życia społecznego mogą to być cele bardzo różnorodne: rozdzielający dobra może kierować się dążeniem do optymalnego zaspokojenia i zabezpieczenia różnego rodzaju życiowych potrzeb jednostek z danego kręgu recypientów, czy też dążeniem do wywierania odpowiedniego wpływu wychowawczego na recypientów, do pobudzenia ich do maksymalnego wysiłku w działaniu na rzecz dobra ogólnego, czy też dobra osoby dokonującej przydziału, a niekiedy nawet dążeniem do uchronienia przed określonego rodzaju szkodami, jakie mogliby wyrządzać recypienti świadczeń danego rodzaju (np. w przypadku hospitalizacji osób umyślowo chorych). Co się tyczy zasad proceduralnych dokonywania przydziału, wybór ich dyktowany bywa względami na uproszczenie procesu podejmowania decyzji, zwolnienie decydenta od osobistej odpowiedzialności za podejmowane decyzje, itp. Generalny charakter zasad danego rodzaju chronić może indywidualne decyzje przed krytyką ze strony niezadowolonych z przydziałów, zwłaszcza jeśli chodzi o przydział dóbr o dużej doniosłości życiowej dla danego recypienta. Reguły proceduralne pozwalają ujednolicić decyzje podejmowane przez poszczególnych decydentów w ramach liczebnie dużych struktur organizacyjnych.

Eckhoff analizuje też czynniki kształtujące postawy recypientów wobec przyjmowanych w stosunku do nich zasad dokonywania przydziału. Zainteresowani są oni tym, co sami otrzymają, ale niejednokrotnie interesuje ich przede wszystkim to, co w ramach danego przydziału otrzymują inni recypienti, jakie i jak liczne dobra zostaną przydzielone danemu kręgowi recypientów. Każdy z wymienionych punktów widzenia inaczej wpływa na układ stosunków społecznych między recypientami, a także stosunków między recypientami a dystrybutorem. Omawiając różne formuły sprawiedliwości rozdzielczej, odwołujące się do takich czy innych kryteriów obiektywnych lub subiektywnych, Eckhoff wskazuje na ich konsekwencje społeczne, na związane z tymi formułami interesy poszczególnych kategorii członków społeczeństwa i skłonność do ich akceptowania przez społeczeństwo, na możliwość propagowania z należytym skutkiem takich czy innych formuł, wreszcie na oddziaływanie zwrotne ocen jakichś zasad podziału ze strony recypientów na ewentualne modyfikacje tych zasad przez dystrybutora.

Ten bardzo pobieżny przegląd treści omawianej książki wskazuje na ogromne bogactwo podjętej przez Eckhoffa problematyki. Oczywiście tak obszerna problematyka nie może być wyczerpująco omówiona nawet w 400-stronicowym tomie. Tom ten stanowi mapę, i to raczej mapę konturową tylko, problematyki stosunków społecznych, polegających na wzajemnym świadczeniu określonych dóbr czy na rozdzielaniu określonych dóbr i ciężarów. Nasuwa się refleksja, że hipotezy wstępnie wysunięte przez autora, choć na ogół wydają się przekonujące, wymagałyby dla należytego ich sprawdzenia całej serii badań monograficznych.

Konstrukcja książki sprawia, iż można byłoby jej postawić zarzut ahistoryzmu. Autor egzemplifikuje wprawdzie sformułowane generalizacje przykładami wyraźnie związanymi z określonym środowiskiem — ale czyni to na ogół tak, jakby zjawiska, które omawia, były niezmiennie w kolejno występujących strukturach społecznych. A przecież liczy się należy z tym, że np. oddziaływanie opinii recypientów na zachowanie dystrybutorów będzie się istotnie różnić w odmiennych układach klasowych, odmiennych sytuacjach politycznych, itd. Autor zwraca czasem na te czynniki uwagę, ale raczej marginesowo tylko.

Prawnik niewiele wprowadzić znajdzie w tej książce też bezpośrednio związanych z teorią prawa, etyk znajdzie pewną ilość tez o roli społecznej określonych poglądów moralnych, w szczególności jeśli zważyć, że pojęcie sprawiedliwości wplecione jest tak czy inaczej w koncepcje moralności jako zbioru zasad dobrego współżycia społecznego. Zarówno prawnik jak i etyk znajdą jednak w tej książce obraz, zapewne niedoskonały i w wielu szczegółach skłaniający do dyskusji, ale za to obraz wielostronny i ogólny zjawisk społecznych, na gruncie których kształtują się istotne elementy doktryn prawnych czy doktryn moralnych.

Niezależnie od tego, czy zarys teorii omawianego typu zjawisk społecznych nakreślony przez Eckhoffa jest odpowiednio pogłębiony, prace tego rodzaju są dla rozwoju nauk o prawie i o moralności równie nieodzowne, jak prace poświęcone studiom nad aparaturą pojęciową i treścią doktryn moralnych, czy też prace z zakresu socjologii moralności, badające takimi czy innymi środkami poglądy i postawy moralne określonych środowisk społecznych. Prace podejmujące w tym czy innym aspekcie badania nad moralnością czy ogólniej pojmowanym ethosem jakiegoś środowiska, nawet jeśli zajmują się genezą i funkcją społeczną określonych poglądów moralnych, to zazwyczaj nie ukazują całego systemu stosunków społecznych, na które określone poglądy moralne, np. poglądy dotyczące sprawiedliwego postępowania, bezpośrednio czy pośrednio oddziałują.

Książka Eckhoffa jest rozprawą analityczno-opisową, nie zaangażowaną w obronę takich czy innych systemów wartości, a nawet trudno byłoby dopatrywać się, jak to określała Maria Ossowska, wyraźnych „sympatii i antypatii” autora. To już jego sprawa. Natomiast uchylanie się nie tylko od zadeklarowania preferowanych zasad sprawiedliwości, ale i od definicji, co się przez zasady sprawiedliwości rozumie — i zdanie się na określenie, że chodzi o jakieś zasady sprawiedliwości akceptowane społecznie w jakimś kręgu, jest sprawą kłopotliwą dla czytelnika i utrudnia lekturę omawianej książki.

Zygmunt Ziemiński

CZY HIPOKRATES WYSTARCZY?

Everett Mendelsohn, Judith P. Swazey, Irene Taviss, eds., *Human Aspects of Biomedical Innovation*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1971, s. X + 234.

Rozwój medycyny postawił przed lekarzami i całą służbą zdrowia nowe problemy etyczne. Autorzy artykułów zebranych w *Human Aspects of Biomedical Innovation* przypominają niektóre z nich, przedstawiają proponowane rozwiązania, powstrzymując się jednak od zajęcia zdecydowanego stanowiska. We wprowadzeniu Irene Taviss pisze wyraźnie: „Wydaje się, że każda próba wyrażenia zdecydowanej opinii w sprawach dotyczących społecznego nadzoru nad nauką i techniką biomedyczną byłaby ze względu na złożoność i niejasność tych spraw czymś nierozsądnym.